Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRES ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 20-21-IV-52 A

Nr 95 (2961)
ROK VII.

NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK

# Powołanie Komitetu 1-Majowego w Warszawie

WARSZAWA. — W Warszawie — stolicy kraju, gdzie jak co roku odbędą się centralne uroczystości obchodu Święta Pracy — powołany już został komitet obchodu 1 Maja

W skład komitetu wchodzą: przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — **Albrecht**, sekretarz **KW PZPR** — **Kowalski**, przedstawiciel **ZSL** — **Kamiński**, przedstawiciel **SD** — **Sułczyński**, przedstawiciel **WP** **Górecki**, przewodniczący **WRZZ** — **Ogrodowczyk**, przedstawicielka Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju — **Noskówna**, przedstawicielka Zarządu Stołecznego **LK** — **Kulesińska**, przewodniczący Stołecznego Zarządu **ZMP** — **Kozłowski** i przedstawiciel **ZSCh** — **Węglarczyk**.

Komitet obchodu 1 Maja powołał komisję imprezowo - artystyczną i dekoracyjną, które zajmą się przygotowaniem imprez artystycznych i sportowych oraz udekorowaniem miasta.

## Dumny meldunek inicjatorów Czynu

# Pafawag wykonał zobowiązanie

## Kierując się wskazaniami Wodza narodu załoga walczyć będzie o dalsze sukcesy

WROCŁAW. INICJATORZY WIELKIEGO RUCHU SOCJALISTYCZNEGO WSPÓŁZAWODNICTWA ZOBOWIĄZANIOWEGO DLA UCZCZENIA 60 ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA I ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ — 1 MAJA — ROBOTNICY PAFAWAGU ZAMELDOWALI O ZWYCIĘSKIM WYKONANIU SWEGO CZYNU PRODUKCYJNEGO.

DUMNY MELDUNEK O WYKONANIU PONADPLANOWEJ PRODUKCJI WARTOŚCI 1.330 TYS. ZŁ, ZAMIAST ZADEKLAROWANEJ 1.250 TYS. ZŁ ZŁOŻYŁA ZAŁOGA PAFAWAGU W SERDECZNYM LIŚCIE WYSŁANYM DO PREZYDENTA W DNIU JEGO URODZIN — 18 BM.

PONIŻEJ PODAJEMY FRAGMENTY TEGO LISTU.

Przed 6 tygodniami daliśmy Ci, Towarzyszu Prezydencie, nasze robotnicze słowo, że uroczysty dzień Twoich urodzin uczcimy ponadplanową produkcją wartości 1.250 tys. złotych.

Dziś już, drogi nasz Towarzyszu, możemy Ci z dumą i radością donieść, że słowa naszego dotrzymaliśmy, zobowiązanie nasze w pełni wykonaliśmy.

Według prowizorycznych obliczeń już na dzień 15 kwietnia wykonaliśmy ponadplanową produkcję wartości 1.330 tys. złotych, nie licząc robót, które są w toku, a których wartość sięga ponad pół miliona złotych.

Wszystkie inne zobowiązania, mające na celu poprawę warunków pracy i bytu członków naszej załogi, jak budowa wentylatorów i łaźni, remont ośrodka zdrowia i zorganizowanie kolonii letnich są albo wykonane, albo znajdują się w końcowej fazie wykonania.

Przesyłając Ci, drogi nasz Prezydencie, ten dumny meldunek zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystko jeszcze w naszym zakładzie jest doskonałe, że jest jeszcze wiele braków i usterek w naszej pracy i dlatego też w ten uroczysty dzień Twoich urodzin przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że z całych sił walczyć będziemy o usunięcie tych braków, postępując tak, jak nas uczy nasza partia, jak Ty nas uczysz swoimi wskazaniami, swoim życiem pełnym przykładów walk i wyrzeczeń, w imię świetlanej przyszłości narodu polskiego.

Z myślą o Tobie, wodzu, polskiej klasy robotniczej, wykonaliśmy nasze zobowiązania i z tą myślą będziemy walczyć o pełne urzeczywistnienie naszych zadań w gigantycznym Planie 6-letnim.

## Artykuł Bolesława Bieruta na łamach „Prawdy“



**MOSKWA. — W dniu 18 bm. ukazał się na łamach „Prawdy" artykuł przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesława Bieruta. pt. „Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego".**

**Na str. 2 podajemy pełny tekst tego artykułu.**

# Prezydent Bierut dziękuje za życzenia

**Wszystkim zakładom pracy, jak również zrzeszeniom, organizacjom, instytucjom, uczelniom, szkołom — wszystkim obywatelom i towarzyszom, którzy nadesłali mi swoje życzenia z okazji mego 60-lecia — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.**

**BOLESŁAW BIERUT**

**Warszawa, dnia 19 kwietnia 1952 r.**

## Mianowanie prezesa Centralnego Urzędu Geologii

WASZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował prof. Akademii Górniczo-Hutniczej ob. Andrzeja Bolewskiego prezesem Centralnego Urzędu Geologii.

# Depesze gratulacyjne

## z życzeniami dla Prezydenta Bolesława Bieruta

**Z całego świata nadchodzą do Prezydenta Bolesława Bieruta depesze z gratulacjami z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.**

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, N. Szwernik, nadesłał depeszę treści następującej:

*Z okazji Waszego sześćdziesięciolecia, proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przyjąć moje serdeczne powinszowania. Życzę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w Waszej działalności dla dobra narodu polskiego i niewzruszonej przyjaźni między narodami naszych krajów.*

W depeszy Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tunga, czytamy m. in.:

*Z okazji 60-lecia Waszych urodzin, proszę przyjąć serdeczne gratulacje narodu chińskiego, Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moje własne.*

*Pod Waszym kierownictwem naród polski wśród ruin i zniszczeń, spowodowanych przez hitlerowskich grabieżców, zbudował państwo, które z każdym dniem staje się bardziej kwitnące, wolne i szczęśliwe. Sukcesy osiągnięte przez naród polski w budowie społeczeństwa socjalistycznego dobitnie świadczą o haniebnej klęsce agresorów, a także o wielkiej, niezwyciężonej sile obozu pokoju i demokracji.*

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, wystosował depeszę, w której czytamy m. in.:

*Szanowny Towarzyszu Prezydencie! W dniu 60-lecia Waszych urodzin ślę Wam w imieniu wszystkich pokój miłujących Niemców i swoim własnym najserdeczniejsze gratulacje.*

*Wasza niestrudzona praca na rzecz pogłębienia przyjaźni między naszymi krajami i nieograniczone poparcie, otrzymywane przez naród niemiecki ze strony Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego w walce o zjednoczone, pokój miłujące i demokratyczne Niemcy, wywołują w naszym narodzie największe uznanie i głęboką wdzięczność.*

*W granicy pokoju na Odrze i Nysie widzą wszyscy pokój miłujący Niemcy podstawę dobrosąsiedzkich stosunków miedzy naszymi narodami. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pokój miłujący ludzie w całych Niemczech przeciwstawiają się wszelkiej próbie podżegaczy wojennych mącenia przyjaźni miedzy naszymi narodami.*

Klement Gottwald w imieniu Komitetu Centralnego KP Czechosłowacji w depeszy do Prezydenta Bieruta pisze m. in.:

*Z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin, pozwólcie przekazać Wam serdeczne pozdrowienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i moje osobiste, najlepsze życzenia. Dziś pod Waszym kierownictwem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, urzeczywistniając marzenia i dążenia wielu pokoleń polskich rewolucjonistów buduje silną, niepodległą Polskę, kraj szczęśliwego narodu, tworzącego nowe, socjalistyczne życie.*

Generalny Sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących, Matyas Rakosi, wystosował depesze, w której czytamy m. in.:

*Z okazji sześćdziesiatej rocznicy Waszych urodzin, przyjmijcie najlepsze życzenia i serdeczne braterskie pozdrowienia Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, całego węgierskiego ludu pracującego i ode mnie osobiście.*

*Odwieczna przyjaźń i solidarność ludu pracującego Węgier i Polski pogłebiła się jeszcze bardziej i uzyskała nową treść z chwilą, gdy okryty chwałą Związek Radziecki wyzwolił nasze kraje. Dziś naród polski i węgierski kroczą ramię przy ramieniu z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, budując socjalizm i broniąc pokoju przeciw imperialistycznym agresorom.*

Depesze gratulacyjne z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wystosowali także: Prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir-sen, Prezydent Demokratycznej Republiki Vietnamu, Ho Szi-min.



**Z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, odbyła się w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademia.**
CAF — fot. Zygm. Wdowiński

## W 9 rocznicę powstania w getcie warszawskim

WARSZAWA. Dnia 19 bm. w 9 rocznicę powstania w getcie warszawskim, odbyła się uroczystość złożenia wieńców u stóp pomnika bohaterów getta.

Wokół pomnika zgromadziły się liczne delegacje, przybyłe, by złożyć hołd bohaterskim żołnierzom Żydowskiej Organizacji Bojowej, poległym w walkach z hitlerowskimi okupantami.

Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina złożyły wieńce delegacje: Komitetu Warszawskiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Towarzystwa Kulturalno-Społecznego Żydów w Polsce, Żydowskiego Instytutu Historycznego, dzieci szkolnych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

## NRD w hołdzie Bolesławowi Bierutowi

# Na mocnych podstawach

## opiera się przyjaźń między naszymi narodami

**BERLIN. — Momentem kulminacyjnym Miesiąca przyjaźni niemiecko - polskiej była uroczysta akademia w Berlinie dnia 18 bm., urządzona z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Bieruta. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:**

W osobie Bolesława Bieruta czcimy wielkiego polskiego męża stanu, wodza polskiej klasy robotniczej oraz czołowego bojownika o pokój i o porozumienie między narodami.

W tej uroczystej chwili pozdrawiamy Bolesława Bieruta, a z naszymi życzeniami dla Niego i dla narodu polskiego łączymy zapewnienie, że uczynimy wszystko, aby umocnić i pogłębić przyjaźń między narodami polskim i niemieckim. Konieczność mocnej przyjaźni między naszymi dwoma sąsiednimi narodami jest dziś bardziej oczywista niż kiedykolwiek — w obliczu wspólnej walki przeciwko planowanej wojnie amerykańskiej i ze względu na wspólne dzieło obrony pokoju w Europie.

Premier Grotewohl przypomniał następnie, że w deklaracji warszawskiej i w układzie zgorzeleckim z dnia 6 lipca 1951 r., oba **narody osiągnęły całkowitą normalizację i stabilizację stosunków na ustalonej i istniejącej granicy niemiecko - polskiej.** Zawierając ten układ, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w obliczu faktu, że zachodnie mocarstwa okupacyjne uchylały się od zawarcia traktatu pokojowego, sam wystąpił jako rzecznik interesów całego narodu niemieckiego i wniósł wielki wkład do walki o pokój w Europie — stwierdził premier.

Przypominając słowa Prezydenta RP, że polska klasa robotnicza i postępowe warstwy narodu polskiego nie utożsamiały nigdy narodu niemieckiego z faszyzmem hitlerowskim, mówca oświadczył:

Dzisiaj łączy nas mocna i serdeczna przyjaźń, która staje się coraz ściślejsza i trwalsza. Nasze narody mogą i będą współżyć w trwałym pokoju. Jest to możliwe, ponieważ dzisiaj uregulowane są wszystkie kwestie sporne i stworzony został mocny fundament pokoju oraz niezniszczalnej przyjaźni. W przeszłości dzieje naszych obu narodów pisane były krwią i przepojone nienawiścią. Dzisiaj stosunki między naszymi obu narodami opierają się na nowych zupełnie zasadach, na podstawie równouprawnienia i suwerenności, szacunku i przyjaźni, wzajemnej pomocy gospodarczej i współpracy kulturalnej.

Przyjaźń między narodami niemieckim i polskim nie jest czczym frazesem. Przyjaźń ta ma mocne podstawy, opiera się na wspólnych interesach obu narodów, na walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, na wspólnej walce o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy, na wspólnej walce światowego obozu pokoju pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego.

Bolesław Bierut

# Partia klasy robotniczej – siła kierownicza narodu polskiego

## 1

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza, jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stanęła na czele walki narodowo - wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Wyrosła w ciężkiej i krwawej walce z tyranią hitlerowską, Polska Partia Robotnicza stała się wkrótce jedyną rzeczywistą przewodniczką polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozwścieczony wróg postawił przed sobą zadanie całkowitej zagłady Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepowodzenia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym okrutniej rozprawiały się bandy gestapowców z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami obozów koncentracyjnych — podobnie jak to czynią dziś imperialistyczni zbrodniarze amerykańscy wobec ludności i jeńców w Korei.

## PPR zdobyła uznanie i poparcie mas pracujących

Polska Partia Robotnicza była jedyną siłą wzywającą do czynnego oporu wobec okupanta w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bohaterską walkę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów z niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzanckie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiając się nikczemnej i podstępnej polityce emigracyjnego „rządu" polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodzireje faszystowscy realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wyczekiwania w rachubie na „wykrwawienie się dwóch wrogów", to jest taką samą politykę, jaką faktycznie realizowali angielsko - amerykańscy imperialiści.

Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny lęk przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dzika nienawiść klasowa do jedynego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — nienawiść do ZSRR.

Dziś amerykańsko - angielscy politykierzy dążą jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom obozu demokracji i socjalizmu, odbudowują w swych agresywnych celach, wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego, neohitlerowski Wehrmacht.

Klasowa nienawiść burżuazji polskiej, jej tępota, ograniczoność i sprzedajność była zręcznie wykorzystana przez Hitlera, który bez skrupułów wyprowadził w pole tych politykierów, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postąpią w stosunku do swych nędznych sługusów również obecni amerykańscy protektorzy zdrajców narodu polskiego.

Nie przeszkadza to nikczemnym rozbitkom polskiej burżuazji wysługiwać się za nędzne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbezwstydniejszą bodaj część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom obozu socjalistycznego.

Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów kongres USA nie krępował się uchwalić jawnie 100 milionów dolarów, depcąc zwyczajem drapieżców i kolonizatorów elementarne normy i zwyczaje prawa międzynarodowego.

W świetle dzisiejszej postawy rozbitków polskiej burżuazji łatwiej jest ocenić ówczesną jej lokajską rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogość wobec bohaterskich zmagań armii radzieckich, jak również obojętność wobec cierpień własnego narodu w okresie okupacji niemiecko-faszystowskiej.

Nie trudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, działając w warunkach potwornego terroru, zdobyła uznanie i poparcie polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszym przeciwnikiem burżuazji i postrachem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi czynami Polskiej Partii Robotniczej — wyczuły w niej instynktem klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W tej walce polska klasa robotnicza, która od wielu lat przed wojną z podziwem i gorącą sympatią śledziła ogromne osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, właśnie w okresie wojny i okupacji, w okresie straszliwej niedoli i cierpień spoglądała ku ZSRR z nadzieją i wiarą.

Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności miedzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariat i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

## 2

Padło pod kulami lub zamęczonych zostało w katowniach faszystowskich najeźdźców niemało czołowych przywódców PPR. Ale partia pozostała i nie udało się ani gestapowskim siepaczom, ani też godzącym w nią zdradziecko skrytobójcom z obozu polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z pola walki.

Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu partii — w pierwszej połowie 1944 r. — kiedy jej ideologię i linię polityczną usiłowały wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się do szeregów kierowniczego aktywu partii.

## Zwycięska walka przeciw wrogim teoryjkom

Zwycięskie armie radzieckie zbliżały się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodowo - wyzwoleńczą ludu polskiego, stawała się coraz bardziej widoczna dla szerokich mas. Tym silniej więc wiązały one swe nadzieje z hasłami i wskazaniami PPR oraz z wyłonioną dzięki inicjatywie partii Krajową Radą Narodową — podziemną reprezentacją polityczną narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne ustosunkowane opozycyjnie do starych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitośnie zdradę obozu polskiej burżuazji, który w śmiertelnej trwodze, aby polski lud pracujący nie wyrwał mu z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpętywać walki bratobójczej, organizując zarówno samodzielnie jak i wespół z gestapo napady na oddziały partyzanckie Armii Ludowej, wydając do gestapo listy działaczy PPR, tworząc specjalne organizacje zbójeckie w rodzaju osądzonego niedawno przez sąd polski „Startu".

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomułki wysunęła tezę, że Krajowa Rada Narodowa nie zdoła przyciągnąć do siebie stronnictw burżuazyjnych. Bez tych stronnictw — według Gomułki i jego grupy — nie podobna było jakoby stworzyć frontu narodowego, zdobycie zaś władzy przez masy pracujace uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdzili gomułkowcy — to czy nie lepiej wyrzec się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niepostrzeżenie do ogólnego frontu partii burżuazyjnych, reprezentowanych przez tzw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w sianiu nienawiści nie przeciwko hitlerowskim najeźdźcom, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta tchórzliwa i kapitulancka postawa grupy Gomułki spotkała się ze zdecydowanym potępieniem większości kierownictwa partyjnego.

Z taką samą odprawą ze strony całej partii spotkała się druga wroga próba Gomułki, podjęta przez niego później, w 1948 r., gdy zdemaskowana została titowska klika jako agentura imperialistyczna w Jugosławii. Gomułka usiłował posiać w partii opozycyjno - nacjonalistyczne wahania, co spowodowało usunięcie gomułkowców z kierownictwa partii i zdemaskowanie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie stawiała przed sobą zadania przyciągnięcia do tego frontu wszystkich partii burżuazyjnych, które nie tylko unikały walki z najeźdźcą hitlerowskim, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwa tych partii nie chciały i nie były zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się ludu i jego zwycięstwa bardziej niż okupanta.

Szczytem marzeń sprzedajnych klik burżuazyjnych było wprzęgnięcie Polski do rydwanu imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gorliwe wysługiwanie się bankierom amerykańskim w eksploatowaniu przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej klasy robotniczej.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Grupa prawicowych oportunistów nie wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłopstwa, pracującej inteligencji i drobnomieszczaństwa; przeceniała wpływy partii burżuazyjnych, traciła z oczu właściwą rewolucyjną perspektywę dalszego rozwoju walki klasowej. Dlatego też próbowała wypaczyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją. Nic dziwnego, że w warunkach tak zaostrzonej walki klasowej grupa prawicowo-nacjonalistyczna Gomułki-Spychalskiego stawała się narzędziem wrogiej dywersji, kanałem penetracji agentur imperialistycznych, jak o tym świadczą niezbicie procesy Tatara i innych agentów imperialistycznych. Partia odparła i rozgromiła tę wrogą robotę dzięki temu, że jej aktyw kierował się wskazaniami rewolucyjnej nauki marksizmu-leninizmu, że hartując się w bojach czerpała z doświadczeń bohaterskiej walki Partii Bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu.

Partia, opierając się na klasie robotniczej, szukała i znajdywała sojuszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobnomieszczaństwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie kraju i widziały w ZSRR najpotężniejszego sprzymierzeńca oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitleryzmu. Partia dała odpór wahaniom i podszeptom oportunistycznym, ponieważ jej aktyw przyswoił sobie zasadnicze wytyczne nauki Towarzysza Stalina o konieczności bezlitosnej walki z oportunizmem.

## 3

Polska klasa robotnicza głęboko czci i ceni postępowe tradycje i idee wyzwoleńcze, w imię których walka i losy polskiego narodu splatały się w ciągu dziesiątków lat z wydarzeniami rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szczególności z walką postępowych i rewolucyjnych sił Rosji.

## Bilans wielkich osiągnięć rewolucyjnych

10-lecie Polskiej Partii Robotniczej zbiegło się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to jeden z najdonioślejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w przebiegu tej dyskusji, w ogromnym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, uwag robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży — oto wspaniały plon tej rzeczywiście ogólnonarodowej dyskusji. Masy pracujące nie tylko wypowiadają swą opinię słowami, ale i czynami produkcyjnymi: wzmocnieniem wysiłku nad wykonaniem Planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwieńczeniem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń rewolucyjnych, które stały się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i otwarły przed nim nieznane nigdy przedtem perspektywy rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytucji czytamy:

*„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach...*

*W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych..."*

W art. 3 projektu Konstytucji jasno i wyraźnie określone zostały rola i zadania państwa demokracji ludowej w Polsce i jego funkcje. Funkcje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antagonistycznych klas. Obecny ustrój społeczno-ekonomiczny w Polsce jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W powyższych słowach projektu Konstytucji zawarty jest krótki, ale jakże wymowny bilans rewolucyjnych przeobrażeń: od wyzwolenia narodu z najcięższej niewoli faszystowskiej do nowego ustroju społecznego, o który walczyły przez dziesiątki lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządzili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzięki rozbiciu przez wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powstało dzięki zwycięstwu ludu rosyjskiego, ale natychmiast stało się bazą wrogich sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też gorzkim okresem rozczarowań, nędzy i niedoli dla polskich mas pracujących, okresem brutalnego i bezwzględnego ucisku ludności ukraińskiej i białoruskiej, która dostała się pod władzę polskiego państwa burżuazyjno-obszarniczego, było ośrodkiem grabieży ze strony imperialistycznych karteli i trustów.

Państwo to nie przysporzyło sił narodowi, na odwrót — w ciągu tych dwudziestu lat nie polepszały się, lecz pogarszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spadał coraz ostrzej bicz zgniłego reżimu reakcyjnego. Aż przyszła katastrofa nowej wojny i napaść hitlerowska, której polskie rządy kapitalistyczno-obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był ponury bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie masy pracujące, z komunistami na czele, walczyły nieustannie z faszystowską dyktaturą, hartowały się w tej walce i gromadziły doświadczenie, które pomogło im zrozumieć do końca, że rządy burżuazji i obszarnictwa — prowadzą niechybnie do nędzy i katastrofy narodowej.

W tym samym zaś czasie — między pierwszą i drugą wojną światową — istniało, walczyło i potężniało z roku na rok pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów. Kraj Rad nie tylko odparł interwencję państw imperialistycznych, zdławił kontrrewolucję, zdruzgotał raz na zawsze tyranię, lecz również stworzył nowe warunki braterskiego współżycia narodów. Władza radziecka zniosła wszelkie formy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zlikwidowała klasy wyzyskujące, wyzwalając potężne siły twórcze narodu, zmieniła od podstaw bazę gospodarczą zacofanego przedtem kraju, oparła całą jego ekonomikę na zasadach gospodarki planowej, na przodującej technice, stworzyła wykwalifikowane i przodujące kulturalnie kadry, przekształciła masy pracujące w świadomych, twórczych budowniczych nowego życia. To jedyne w świecie państwo socjalistyczne zdołało w ciągu krótkiego czasu stworzyć siły, które zdruzgotały największą w historii świata militarną machinę imperialistycznych agresorów faszystowskich, uwolniło z niewoli hitlerowskiej szereg narodów i dziś stoi na przodujących pozycjach w walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycznych agresorów — w walce, którą popiera olbrzymia większość ludzi na całym świecie.

Taki jest krótki — ale porywający swą treścią — bilans zwycięstw nowego socjalistycznego państwa, którego wzór i przykład przenika dziś myśli i serca milionów ludzi pracy zarówno w Polsce, jak i we wszystkich krajach.

## Sukcesy Polski Ludowej pod przewodem PZPR

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała i czerpie siły i naukę z tej niewyczerpanej skarbnicy zwycięskich doświadczeń w budownictwie socjalizmu. Polska klasa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego dziesięciolecia pod kierownictwem partii, która doprowadziła do zjednoczenia rozbitego w ciągu dziesiątków lat ruchu robotniczego, stworzyła na podstawie marksizmu-leninizmu jednolitą partię robotniczą i zdobyła zaufanie mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kierownictwem partii polskiego proletariatu w Polsce zbudowane zostało państwo demokracji ludowej, zlikwidowane zostały pozycje kapitalistyczne nie tylko w wielkim i średnim przemyśle, ale i w przeważającej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwidacji dawnego zacofania gospodarczego, w technicznej rekonstrukcji przemysłu, w socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju.

Klasa robotnicza Polski rośnie w zdumiewająco szybkim tempie i liczy obecnie 5 i pół miliona, podczas gdy w końcu roku 1945 liczyła poniżej 2 milionów.

Klasa robotnicza przeciągnęła na swoją stronę olbrzymią większość chłopstwa pracującego, izolując coraz bardziej kułaków, konsekwentnie realizując politykę ograniczania i wypierania kułactwa. Coraz głębiej przenikają w masy chłopskie formy i metody gospodarki zespołowej.

Tworzy się nowa inteligencja, wyrosła z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopskich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie starej inteligencji twórczej i technicznej do klasy robotniczej.

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywu partyjnego i wśród mas pracujących swą pracę ideologiczną, propagandową i masowo-polityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, spośród inteligencji wzrosło niezmiernie zainteresowanie dla książek, czasopism, odczytów i wykładów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki marksistowsko-leninowskiej. Świadczą o tym rosnące nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko-leninowskiej osiągnęły od powstania Polski Ludowej do końca roku ubiegłego 21.200 tys. egzemplarzy, w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egzemplarzy.

Wszystkie wyższe uczelnie, których liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadziły od roku katedry marksizmu-leninizmu w oparciu o kadry wykładowców szkolone przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez centralne szkoły partyjne. Wszystkie organizacje partyjne prowadzą akcję masowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP(b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ścisłego powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację

(Dalszy ciąg na str. 3)

### W siódmą rocznicę historycznego układu

# Dźwignia naszego rozwoju

*Współpraca gospodarcza i pomoc, jaką Związek Radziecki udziela nam od pierwszych chwil po naszym wyzwoleniu, umożliwiły narodowi polskiemu szybką odbudowę, umocnienie Państwa Ludowego i wkroczenie na drogę budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, budowy podstaw lepszego, szczęśliwego życia.*

*Podstawowym dokumentem rozwoju braterskiej współpracy polsko-radzieckiej stał się układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Układ ten podpisany został w Moskwie w dniu 21 kwietnia 1945 r.*

*W przemówieniu, wygłoszonym 21 kwietnia 1945 r. w związku z podpisaniem układu, Józef Stalin podkreślił wielkie znaczenie historyczne tego dokumentu, znamionującego „zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni".*

*Józef Stalin oświadczył wówczas, że narody obu krajów czują, że „układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu". Stalin zwrócił także uwagę na wielkie znaczenie międzynarodowe układu.*

*Pogłębieniem współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim były układy zawarte w latach następnych. Stały się one podstawą naszych dotychczasowych sukcesów, naszych zwycięstw w budownictwie socjalistycznym.*

*W wyniku tych układów otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego potężne urządzenia inwestycyjne, podstawowe surowce, maszyny i narzędzia, samochody i traktory, a więc — surowce i środki produkcji.*

*A surowce i środki produkcji pozwalają uruchamiać w kraju nowe fabryki i zakłady przemysłowe, nowe gałęzie produkcji, pozwalają rozbudowywać przemysł.*

*Dzięki tym dostawom ze Związku Radzieckiego możemy produkować coraz większe ilości takich artykułów, które dotychczas zmuszeni byliśmy sprowadzać zza granicy, możemy rozwijać nasz eksport. W ZSRR mamy wielki, najbardziej stały na świecie rynek zbytu naszych towarów: taboru kolejowego, obrabiarek i innych wyrobów przemysłu metalowego, tkanin, artykułów chemicznych, węgla itd.*

*Rozszerzenie więc obrotu towarowego polsko - radzieckiego to rozszerzenie możliwości korzystnego przywozu do Polski tych artykułów, których nam brak w kraju, to jednocześnie rozszerzenie możliwości wywozu na najbardziej dogodnych warunkach naszych towarów eksportowych do ZSRR.*

*Ale nie tylko to.*

*Radzieckie, najbardziej nowoczesne maszyny, radziecki sprzęt, którym pracują nasi górnicy, hutnicy, budowlani, energetycy i inni zmniejsza ilość najbardziej pracochłonnych robót, zwalnia do innych prac poważną liczbę robotników, daje nieocenione korzyści naszej gospodarce.*

*Widzi więc naród polski w codziennej pracy, na każdym odcinku naszego życia konkretne rezultaty bratniego sojuszu polsko - radzieckiego. Widzi, jak ściśle splata się wspaniały wysiłek i twórcza myśl robotników i inżynierów polskich z radziecką pomocą techniczną. Widzi, jak wielką pomocą są radzieckie maszyny i radzieckie metody pracy przy budowie bloków MDM w Warszawie, miasta i kombinatu Nowej Huty, konstrukcji hal przemysłowych kombinatu włókienniczego w Piotrkowie itd.*

*Wspaniałym symbolem nowego typu stosunków pomiędzy naszymi krajami, wciąż pogłębiającej się bratniej współpracy Kraju Rad z Polską jest dar, jaki otrzymuje nasza stolica i cały naród — Pałac Kultury i Nauki.*

*Współpraca polsko - radziecka — to potężna dźwignia naszego rozwoju gospodarczego. Dzięki niej — potężne państwo o najnowocześniejszej technice pomaga nam podnosić na wyższy poziom i rozwijać naszą gospodarkę narodową.*

*Pomoc, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest potężnym orężem naszego narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, orężem naszych zwycięstw.*

# Partia klasy robotniczej

## — siła kierownicza narodu polskiego

(Dalszy ciąg ze str. 2)

i o przekroczenie Planu 6-letniego z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przepojenia postawy naszych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

PZPR ma niemałe sukcesy, ale zagrażałoby jej największe niebezpieczeństwo, gdyby na skutek swych osiągnięć wpadała w stan samozadowolenia, gdyby w jej szeregach zapanowało samouspokojenie.

Walka klasowa bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nasyłają agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia antypolskiej działalności. Wzmaga się również wroga, prowokacyjna propaganda przeciwko naszemu krajowi.

W tych warunkach staje się pilnym nakazem wszechstronne wzmożenie czujności rewolucyjnej, zdecydowane usprawnienie całej partyjno - organizacyjnej i masowej pracy politycznej, doskonalenie metod partyjnego kierownictwa, pogłębianie świadomości mas pracujących, ich zaufania do partii, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego kadr partyjnych i państwowych, całej partii. Zawsze pozostają dla nas drogowskazem słowa towarzysza Stalina:

*„...niezbędne jest, żeby partia umiała w swojej pracy łączyć najwyższą pryncypialność (nie mieszać z sekciarstwem!) z maksimum więzi i kontaktu z masami (nie mieszać z „chwostyzmem"!*), bez czego partia nie może nie tylko uczyć mas, ale również uczyć się od nich, nie tylko prowadzić masy i podnosić je do poziomu partii, ale również słuchać głosu mas i odgadywać ich palące potrzeby..."*

*„...niezbędne jest, aby partia nie ukrywała swoich błędów, żeby nie lękała się krytyki, żeby umiała doskonalić i wychowywać swoje kadry na swoich własnych błędach..."*

*„...niezbędne jest, żeby partia systematycznie sprawdzała wykonywanie swoich własnych uchwał i dyrektyw, bez czego istnieje ryzyko, że te ostatnie przekształcą się w czcze obiecanki, mogące jedynie poderwać zaufanie do niej szerokich mas proletariackich..."*

Te wskazania partia nasza będzie wytrwale wcielać w życie, prowadząc w swej codziennej pracy walkę zarówno z oportunizmem jak z sekciarstwem, zarówno z wszelkimi resztkami tendencji nacjonalistycznych, jak i z wszelkimi objawami kosmopolityzmu. Bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie walki z balastem obcej ideologii i z próbami przenikania wrogiej ideologii, z próbami wypaczania marksizmu. Olbrzymie znaczenie pod tym względem mają dla nas klasyczne prace Towarzysza Stalina oraz wielkie osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Ta walka ideologiczna wraz ze zrastaniem się wysiłków starej i nowej inteligencji z wysiłkiem milionowych mas w budownictwie socjalizmu niesłychanie wzbogaca naszą naukę i sztukę, dla której Polska Ludowa otworzyła olbrzymie, nie znane przedtem perspektywy rozwoju.

Najbardziej aktualnym i palącym zadaniem partii jest mobilizacja szeregów partyjnych i milionowych mas pracujących w celu jak najpomyślniejszej realizacji planowych zadań gospodarczych. Zadania pierwszych dwóch lat wielkiego Sześcioletniego Planu uprzemysłowienia Polski zostały wykonane z nadwyżką.

W roku ubiegłym produkcja przemysłowa Polski była już o 13 proc. wyższa od pierwotnie założonej na ten rok produkcji według Planu Sześcioletniego.

Plan na r. 1952 przewiduje wzrost produkcji o 22,3 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Zgodnie z jedynie słusznym kursem na szybkie uprzemysłowienie kraju, produkcja dóbr wytwórczych wzrosnąć ma o 28,7 proc., zaś produkcja dóbr konsumcyjnych o 16,5 proc.

Zwycięska realizacja planu III roku Sześciolatki wymaga mobilizacji wszystkich rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, wymaga wytrwałej walki milionów robotników i pracowników, przodowników pracy i inżynierów o dalszy wzrost wydajności pracy, zdecydowanej walki z rozrzutnością i marnotrawstwem, walki o obniżenie kosztów własnych, o zastosowanie nowej techniki.

### W oparciu o pomoc i przykład ZSRR wykonamy nasze wielkie zadania

W oparciu o bezinteresowną gospodarczą pomoc radziecką, w oparciu o doświadczenia i przykład budownictwa socjalistycznego w ZSRR, partia nasza i władza ludowa spotęgują walkę o wzrost świadomości mas robotniczych, o poszanowanie własności socjalistycznej, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Rozwój rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle wobec tempa rozwoju produkcji przemysłowej. Dlatego też partia postawiła zadanie, aby wytężoną pracą osiągnąć szybszy niż dotąd wzrost produkcji rolnej. Wymaga to zwiększenia inwestycji w rolnictwie, dostarczenia rolnictwu większej liczby maszyn, traktorów, nawozów sztucznych itd. Wymaga to uporczywej walki o zwiększenie plonów z hektara, o pełne wykorzystanie doświadczeń agrobiologii radzieckiej.

Ale wymaga to równocześnie poważnego wzmocnienia pracy partii w kierunku dalszego rozwoju spółdzielczych form gospodarki chłopskiej, wymaga wielkiej i nieustannej pracy nad uświadamianiem masom chłopskim wyższości gospodarki zespołowej w rolnictwie, jak również nad rozpowszechnieniem wśród tych mas doświadczeń polskich spółdzielni produkcyjnych, które od dwóch lat zaczęły rozwijać się i mogą już wykazać się niemałymi osiągnięciami. Wezwania partii i jej akcja organizacyjna znalazły żywy oddźwięk wśród szerokich mas mało- i średniorolnych chłopów.

Partia nasza jest głęboko przekonana, że wielkie zadania budownictwa nowego życia w Polsce będą wykonane.

Wzmaga się aktywność klasy robotniczej, mas chłopskich i inteligencji pracującej wokół realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego, który jest planem zbudowania ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Przed rokiem Plenum KC PZPR wysunęło hasło szerokiego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Znalazło ono zrozumienie i gorący oddźwięk wśród robotników i pracowników umysłowych, wśród chłopów pracujących, wśród najszerszych kół inteligencji technicznej i twórczej, to znaczy poparł je cały naród.

Naród polski jest dziś bowiem nowym narodem, narodem, który rośnie w siły, przeobraża się gospodarczo i kulturalnie, staje się w coraz to większej mierze narodem socjalistycznym.

Od kierownictwa w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodowe do przodującej i kierowniczej roli w narodowym froncie walki o pokój i plan budownictwa socjalistycznego — taka jest droga rozwojowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która czerpie swą moc z niewyczerpanych sił bohaterskiej polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, uzbrojonych w genialną naukę Lenina-Stalina.

Rękojmią dalszego pomyślnego rozwoju naszej partii jest jej nierozerwalna więź ze sławną partią Lenina i Stalina — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

*) Chwostyzm — wleczenie się w ogonie żywiołowych nastrojów mas.

### Od majstra zależy wiele...

# Więcej troski o przędzalnie

## Jakie drogi prowadzą do podniesienia wydajności pracy w przemyśle bawełnianym

— Nie mogę wykonać swojej normy. Maszyny pracują źle, po kilkadziesiąt wrzecion stoi, a przędza rwie się, że rady dać nie można.

Tego rodzaju skargi słychać coraz częściej w przędzalniach przemysłu bawełnianego. Prządki, nawet te najlepsze, napotykają częstokroć na tak poważne trudności, że zniechęcone odchodzą z fabryki, szukając zakładu, w którym praca zorganizowana jest lepiej, a majstrowie są bardziej sumienni.

Stwierdzić bowiem należy, że odpowiedzialność za niewykonawstwo planów w r. 1952 w przędzalniach średnioprzędnych przemysłu bawełnianego spada w poważnej części na personel techniczny, a zwłaszcza na majstrów.

**U majstrów przyjęła się wymówka, że niewykonanie planów produkcyjnych spowodowane jest złym stanem parku maszynowego. Na wczorajszej ogólnokrajowej naradzie majstrów przędzalniczych przemysłu bawełnianego wielu w ten właśnie sposób starało się usprawiedliwić złą pracę w zakładzie. Klasycznym tego przykładem było wystąpienie majstra Czarneckiego z ZPB im. 1 Maja, który wszystkie błędy w pracy usprawiedliwia złym stanem maszyn. A przecież park maszynowy zależy w ogromnej mierze od majstra, od należytej konserwacji, od sumiennie wykonywanych remontów zapobiegawczych itp.**

Tymczasem opieka ta jest częstokroć niedostateczna.

Stwierdzono np., że w ZPB w Pabianicach przez długi okres czasu nie działały odstawiacze na ciągarkach, w ZPB im. Marchlewskiego majstrowie zlekceważyli sobie właściwe przygotowanie do pracy trzeparek itp.

W ZPB im. Marchlewskiego majstrowie nie znają swoich planów, przez co nie mogą prowadzić należytej kontroli na salach. Prządki ściągają zwijki z wałków przędzalniczych haczykami stalowymi, a majstrowie nie zwracają na to uwagi. Prządki kaleczą przy tym wałki, obniżając potem wykonanie normy.

Obowiązkiem majstra jest utrzymanie maszyn w pełnych, planowanych obrotach, przy odpowiedniej konserwacji. A tymczasem w ZPB im. 1 Dywizji majster Rybak zwala ten obowiązek na prządki, zarzucając im nawet, że niepotrzebnie pędzą maszyny za szybko.

Niedostatecznie także majstrowie tych zakładów interesują się pracą młodych robotnic. Wymownym tego wyrazem jest fakt, że prządki po przeszkoleniu przez majstrów nie tylko nie podnoszą wykonania norm, ale jeszcze je zniżają. Ostatnio wykonanie norm akordowych w przędzalniach po przeszkoleniu prządek przez majstrów spadło z 95 do 87 proc.

Poważnym obowiązkiem majstra jest czynny udział w naradach wytwórczych i technicznych, w popularyzacji nowych form pracy, szkoleniu itp. A tymczasem, jak stwierdził majster Celer z ZPB im. Stalina, niejednokrotnie pomija się majstrów w naradach dotyczących szkolenia, czy współzawodnictwa pracy. W przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina szkoleniem metodą Kowalowa objęte są tylko prządki z sali IV, zamiast rozpowszechnić tę metodę w całej przędzalni.

**Trudne i odpowiedzialne zadania, jakie stoją przed przędzalniami w roku 1952 wymagają szczególnego wysiłku ze strony majstrów. Należy zwrócić baczniejszą uwagę na sprawę rozwoju współzawodnictwa pracy i doszkalania prządek, na lepszą konserwację maszyn. Należy dążyć do podniesienia wydajności pracy w przędzalniach nie przez mechanicznie zwiększony nakład sił, ale przez usprawnienie pracy maszyn i podniesienie kwalifikacji załogi.**

**Dlatego też majstrowie powinni dążyć do uruchomienia nieczynnych jeszcze maszyn produkcyjnych, usprawnić remonty parku maszynowego, podnosić kwalifikacje fachowe prządek, zwiększyć kontrolę produkcji, przestrzegać sumiennie dyscypliny pracy itp.**

W tym właśnie duchu podsumował naradę wiceminister przemysłu lekkiego, ob. Jóźwiak. Wskazał on na główne zadania stojące przed każdym majstrem w przemyśle bawełnianym, podkreślił, iż wykonanie planów w przędzalniach, zaopatrzenie w dobrą, wysokojakościową przędzę naszych tkalni zależy w głównej mierze od majstrów przędzalniczych, od zrozumienia przez nich doniosłej roli, jaką mają do spełnienia.

Rząd i partia dały wyraz pełnego zaufania do naszej kadry majsterskiej, wprowadzając uchwałę o roli i zadaniach majstra w uspołecznionych zakładach pracy. Zaufanie to zobowiązuje majstrów do wytężenia wszystkich sił w kierunku podniesienia wydajności pracy i ulepszenia produkcji. O tym pamiętać powinni majstrowie wszystkich przędzalń przemysłu bawełnianego.

(w)

### Słowa Chorążego pokoju

# są dla nas nowym bodźcem

## do wzmożenia pracy nad umocnieniem przyjaźni z ZSRR

### Uczestnicy akademii w Warszawie do J. Stalina

**Uczestnicy uroczystej akademii w Warszawie, poświęconej 60-leciu urodzin Prezydenta Bieruta, wystosowali do Józefa Stalina depeszę, w której czytamy m. in.:**

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszemu Prezydentowi i przewodniczącemu naszej partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Serdeczne słowa wielkiego Stalina, Chorążego pokoju i przyjaciela narodu polskiego będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

# Wielka tkalnia jedwabiu

### uruchomiona w Turku

**TUREK. — Ludność Turku i okolicznych wiosek otrzymała od władzy ludowej w dniu urodzin Prezydenta Bieruta wspaniały dar — piękną, wielką tkalnię tkanin jedwabnych, wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i socjalne.**

**Oddanie do produkcji tego wielkiego obiektu już w dniu 18 kwietnia br. na miesiąc przed terminem, stało się możliwe dzięki wcześniejszemu wykonaniu przez załogę budowniczych i ekipy montażowej zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla godnego uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta.**

Przygotowania trwają

# Rowerzyści na start!

## W masowych wyścigach kolarskich sportowcy miast i wsi włączą się do wielkiej manifestacji pokojowej

**W całym kraju trwają przygotowania do masowych wyścigów kolarskich w dniu 27 bm. z okazji Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".**

Impreza ta ma na celu zmobilizowanie jak najszerszych mas sportowców wokół haseł wyścigu, włączenie sportowców miast i wsi do wielkiej manifestacji pokojowej oraz szeroką propagandę sportu kolarskiego.



W pracach organizacyjnych wyróżnia się woj. warszawskie, w którym przewidziany jest start około 15 tys. kolarzy. Do akcji przygotowawczej i propagandowej zmobilizowano szeroki aktyw sportowy i społeczny. W szkołach, zakładach pracy i ludowych zespołach sportowych odbywają się pogadanki o Wyścigu Pokoju, miejscowe radiowęzły nadają komunikaty, zapewniono również bogatą część artystyczną i sportową w czasie rozgrywania wyścigów.

W Warszawie w 6 punktach miasta przewidziany jest start ok. 13 tys. kolarzy, przy czym trasy wyścigów obejmą wszystkie dzielnice miasta.

Liczny start kolarzy zapowiada również woj. lubelskie. Przewidziano tu start ok. 10 tys. uczestników.

Województwa gdańskie i bydgoskie meldują o udziale około 10 tys. uczestników w każdym z województw.

Do województw, które nie zdołały dotychczas zmobilizować dostatecznej ilości uczestników i które zaplanowały zbyt małe liczby startujących w stosunku do możliwości terenu należą: woj. katowickie, krakowskie, poznańskie.

Intensywne przygotowania do masowego Wyścigu Pokoju trwają w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego. Przewiduje się, że w samej Łodzi udział w wyścigu weźmie ponad 4 i pół tysiąca zawodników. Kolarze startować będą w czterech kierunkach: Pabianice, Łagiewniki, Stryków i Brzeziny. W grupie na Stryków odbędą się wyścigi na 50 i 25 km oraz wyścig dla kobiet na 6 km. W pozostałych trzech kierunkach wystartują grupy kolarzy do wyścigu na 10 km, przy czym każda z nich składać się będzie z 1.500 zawodników.

Teren województwa łódzkiego da co najmniej 5 tysięcy startujących. Największa ich ilość przypadnie na teren powiatu kutnowskiego, łowickiego i tomaszowskiego. W niektórych powiatach organizują przy tym wyścigi dla dzieci na rowerkach i hulajnogach. Organizacyjnie przodują powiaty kutnowski i łowicki, natomiast najsłabiej, jak dotychczas, prowadzona jest akcja na terenie powiatu wieluńskiego, piotrkowskiego i radomszczańskiego. Szczególnie w powiecie wieluńskim aktyw społeczny i sportowy nie wykazuje właściwego zainteresowania tą tak poważną w swej roli i znaczeniu imprezą masową.

## HALLO POLSKIE RADIO

**WTOREK, 22 KWIETNIA 1952 R.**

13.30 Audycja dla klasy I i II, 13.55 Audycja szkolna dla klasy III, 14.15 Piosenki w wykonaniu sekstetu wokalnego, 14.30 Operowa muzyka baletowa, 15.10 „Zapomniana wieś" — odcinek powieści, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 Program lokalny, 17.15 Popularny koncert solistów, 18.30 Wszechnica Radiowa — kurs II, 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny, 21.30 „Bolesław Bierut — życie i działalność", 21.45 Koncert krakowskiego chóru P.R., 22.05 „Nad Juksą" — fragment powieści Georgij Markowa, 23.00 Muzyka kameralna.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, J. Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

## TEATRY

**Nowy** — „Pociąg do Marsylii" — 15. „Horsztyński" — 18.30
**Wojska Polskiego** — „Trzydzieści srebrników" — 15.30, 19.
**Powszechny** — „Damy i huzary" — 15, „Moralność pani Dulskiej" — 19.
**Mały** — „Zielony Gil" — 19.30
**Muzyczny** — „Orfeusz w piekle" — 19.15
**Arlekin** — „Jak dwa Michały czas zatrzymały" — 12, 17.
**Pinokio** — „Pieśń Sarmiko" — 12, 17.
**Cyrk Nr 7** — godz. 19.30.

## KINA

**BAJKA** — Wędrówki czarodzieja — 16, 18, 20,
**BAŁTYK** — Człowiek bez jutra — 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
**GDYNIA** — Program naukowo-oświatowy Nr 17-52 — 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — 11, 12, 14, 15, 16
**MŁODA GWARDIA** (dla młodz.) — Raczek się spóźnia — 14, 16, 18, 20
**MUZA** — Jak hartowała się stal — 16, 18, 20
**POLONIA** — Carmen w Hollywood — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
**PRZEDWIOŚNIE** — Załoga — 16, 18, 20
**REKORD** — Kłopoty ref. Trziszki — 15.30, 17.30, 19.30
**ROBOTNIK** — Śmiali ludzie — 15, 17, 19
**ROMA** — Jednodniowi milionerzy — 16, 18, 20
**SOJUSZ** (N. Złotno) — Pustelnia Parmeńska I seria — 15, 17, 19
**STYLOWY** — Na arenie — 16, 18, 20
**ŚWIT** — Pierwsze dni — 16, 18, 20
**TATRY** — Czekaj na mnie — 16, 18, 20
**WISŁA** — Wielki koncert — 15.45, 18, 20.15
**WŁÓKNIARZ** — Festiwal filmów NRD — Rada bogów — 16.30, 18.30, 20
**WOLNOŚĆ** — Pani Dery — 14, 16.15, 18.30, 20.30
**ZACHĘTA** — Bez adresu — 16, 18, 20

## Depeszę z Drezna przysłali piłkarze NRD do Prezydenta Bieruta

Po meczu piłkarskim między drużyną CWKS i zespołem VP Drezno, który odbył się w Dreźnie, piłkarze obu drużyn wysłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Po meczu odbyło się w hotelu „Astoria" uroczyste przyjęcie. Burmistrz miasta Drezna — Wagner przekazał pozdrowienia narodowi polskiemu od mieszkańców Drezna i wręczył sportowcom polskim upominki.

150 sztafet

# staje do biegu ulicznego „Głosu Robotniczego"

**Dzisiaj odbędzie się w Łodzi wielki wiosenny sztafetowy bieg uliczny o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego". W biegu weźmie udział około 150 sztafet 14-osobowych. Każda sztafeta składać się będzie z 7 zawodniczek i tyluż zawodników, przy czym zawodnicy przebiegną po 200 m, a zawodniczki po 100. Bieg odbędzie się na ul. Piotrkowskiej.**



**Start nastąpi punktualnie o godzinie 11 sprzed siedziby ZMP, ul. Piotrkowska 262, a ponieważ każda sztafeta ma do przebiegnięcia 2.100 m, meta przypada dokładnie przy ul. Piotrkowskiej 76.**

**Bieg rozpoczną zawodniczki, które po przebiegnięciu pierwszych 100 m, oddadzą pałeczki zawodnikom. Cała trasa biegu będzie obstawiona przez junaków SP i zradiofonizowana, tak iż publiczność będzie dokładnie poinformowana o przebiegu walki sztafet.**

**Po zakończeniu biegu nastąpi uroczyste rozdanie nagród w świetlicy redakcji „Głosu Robotniczego".**

## Piłkarze - juniorzy pierwsi wybiegną na boiska łódzkie

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo rozpoczną się w Łodzi 26 kwietnia. Pierwsze spotkania rozegrają drużyny juniorów. Podzielono je na trzy grupy z tym, że w pierwszej znalazło się 8 drużyn, w drugiej 7, a w trzeciej 6. Rozgrywki drużyn zaliczonych do klasy I, II, IV i VI rozpoczną się 27 kwietnia.

## Motorzyści Łodzi otwierają sezon

Dziś nastąpi w Łodzi otwarcie sezonu motorowego.

Program otwarcia przewiduje zlot wszystkich sekcji motorowych woj. łódzkiego w trzech punktach zlotowych: na Bałuckim Rynku, Placu Zwycięstwa i Placu Niepodległości o godzinie 9, po czym o godzinie 9,15 sekcje przybędą na Plac Komuny Paryskiej (parking przy ulicy Przejazd), gdzie nastąpi o godzinie 9,30 oficjalne uroczyste otwarcie sezonu motorowego.

Następnie zmotoryzowana kolumna samochodowo - motocyklowa przejedzie centralnymi ulicami Łodzi, po czym na Placu Zwycięstwa nastąpi zakończenie części oficjalnej.

W części sportowej, która odbędzie się w godzinach popołudniowych, przewidziany jest mały raid samochodowo - motocyklowy w kierunku Wolborza.

*Warszawa — Berlin — Praga*

# Przodownik pracy — starterem

## Szóstka kolarzy CSR startuje z Veselym na czele

Do drużyny reprezentacyjnej Czechosłowacji na V Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" wyznaczeni zostali następujący zawodnicy:

JAN VESELY, czołowy kolarz CSR, który odniósł wiele sukcesów zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym, JAN KNEZOUREK, uczestnik zeszłorocznego Wyścigu Pokoju, JÓZEF SKORZEPA — uczestnik wyścigu w roku 1950, PUKLICKI — znany w Polsce ze startu w 1949 r. oraz SVOBODA i młody NESL, którego zobaczymy po raz pierwszy.

* * *

Prace przygotowawcze do Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga są na terenie Wrocławia na ukończeniu.

Na stadionie olimpijskim, gdzie znajdować się będzie meta IV etapu, organizatorzy spodziewają się ok. 60 tys. widzów.

Przed zakończeniem etapu rozegrany zostanie bieg sztafetowy 10×100 m oraz mecz piłkarski Ośrodek Unii — drużyna NRD. W przerwie meczu odbędzie się bieg sztafetowy — 800×400×200×100. Start honorowy do etapu Wrocław — Zgorzelec nastąpi o godz. 9.00 na rynku sprzed historycznego ratusza. Honorowym starterem będzie wielokrotny przodownik pracy Pafawagu, Stefan Ostrowski.

Poszczególne wrocławskie zakłady pracy przyjęły opiekę i patronat nad drużynami startującymi w Wyścigu.

Komisja Organizacyjna etapu we Wrocławiu otrzymała szereg cennych nagród dla kolarzy. Pierwszą zgłosiła nagrodę Wojewódzka Rada Narodowa. Jest to motocykl marki SHL. Bardzo dużą ilość nagród zebrano już w Dzierżoniowie, w Zgorzelcu oraz w Legnicy, gdzie będzie lotny finisz.

## Sztandar pokoju na szczycie Świnicy na cześć Prezydenta

Cząc 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta członkowie Klubu Wysokogórskiego PTTK, uczestnicy kursu instruktorskiego dokonali w czwartek 17 bm. wejścia kilkoma szlakami taternickimi na Świnicę, zatykając na jej wierzchołku sztandar pokoju.

## Ze świata

„Sowiecki Sport" donosi:

■ W Szwecji odbyły się mistrzostwa pięściarskie. Tytuły mistrzów zdobyli: (w kolejności wag) R. Johansson, Swedberg, Werustroem, B. Johansson, Dalberg, Lindquist, Strole-Szelin, Strom, I. Johansson.

■ Tytuły mistrzów Finlandii w boksie zdobyli: Sivonen, Hamolainen, Tuominen, Alaine, Leitinen, Malmikoski, K. Siliander, Grensoos, G. Siliander i Oski.

■ W zawodach lekkoatletycznych odbytych w USA w hali krytej, Nilson (Szwecja) uzyskał w pchnięciu kulą wynik 16 m 35 cm. Skok o tyczce wygrał Koleman (Szwecja) — 4 m 34 cm.




Red. Naczelny: E. Kroniewicz
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 102a
Tel.: 112-60, 223-05, 129-13, 137-47, 103-04,
Wydawca: RSW „Prasa"
Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 gr.
D-3-11658





67)

— Właściwie — pomyślał — taką służbę można pełnić do końca wojny. Dopóki woina trwa, mogę zebrać sobie okrągłą sumkę. Myślę, że wojna nie skończy się tak szybko.

Nie przeczuwał, że były to ostatnie myśli w jego bandyckim życiu.

W tym momencie wybuchł pierwszy granat, rzucony przez otwór w dachu. Jeden z odłamków trafił porucznika w głowę i zabił go na miejscu. Huk i płomienie pękających granatów wyrwały ze snu odpoczywających żołnierzy. Krzycząc z przerażenia rzucili się tłumnie do przedsionka, gdzie spotkały ich serie z automatów Kima i jego ludzi i odłamki ciskanych przez nich ręcznych granatów. W popłochu cofnęli się do wnętrza. Lecz i tam z okienek w dachu posypały się na nich kule. Na ziemię spadały dachówki, strącone przez zeskakujących do wnętrza ludzi z grupy Starca.

W ciemnym zakątku placu stało ukrytych dwoje ludzi Kir Sena, który na jego rozkaz obserwowali pilnie świątynię i mieli obowiązek zawiadomić natychmiast swego szefa, gdyby cokolwiek wynoszono z budynku. Wiedzieli, że tej nocy przyjdą tutaj Amerykanie i dopiero w tym wypadku mieli rozkaz opuścić swój posterunek.

— Dlaczego strzelają? Przecież mogli ich spokojnie rozbroić — mówili między sobą. — Może nie chcieli oddać broni? Ale dlaczego?

— Diabli ich wiedzą, wolą widocznie umrzeć. Możemy teraz iść.

Nagle u wylotu jednej z ulic prowadzących na plac odezwały się strzały. Po chwili grzechot serii rozległ się także po przeciwnej stronie placu.

W zasłanej trupami sali przodków partyzanci pracowali przy świetle dwóch latarek elektrycznych. Partyzant o atletycznej budowie z grupy Kima rozbijał oskardem poszczególne płyty, stękając z wysiłku przy każdym ciosie. Pomagali mu koledzy, odłupując bagnetami kamienie i wybijając je kolbami karabinów, które należały do zabitych policjantów. Kim wraz z dwoma towarzyszami mocowali się z marmurowymi płytami ołtarza. Usłyszawszy dochodzące z placu strzały, spojrzał na Starca:

— Przekleństwo, już są tutaj!

— Może cztery automaty wystarczą, żeby zatrzymać patrol — odrzekł Starzec i krzyknął do towarzyszy:

— Prędzej, nie mamy wiele czasu!

Partyzanci pracowali gorączkowo.

— Amerykanie! — usłyszeli głos malarza, który wbiegł do przedsionka.

— Starajcie się powstrzymywać ich tak długo, jak tylko możecie! — odkrzyknął Kim.

— Nadchodzi ich mnóstwo! Posuwają się jedną i drugą ulicą — meldował zdyszanym głosem Emi.

— Weź jeszcze dwóch ludzi! — rozkazał Starzec.

Emi zniknął w ciemności, a z nim dwaj partyzanci. Gdy dobiegli do rogu ulicy, towarzysz, który bez przerwy strzelał do napastników, odezwał się, zakładając nowy magazynek:

— Bardzo trudno trafić. Idą tyralierą wzdłuż muru. To jakiś duży oddział.

Z głębi ulicy szły gęste serie strzałów. Po chwili usłyszeli huk działa.

— Zabieram dwóch ludzi i idę na pomoc malarzowi. Szukajcie dalej! — krzyknął Kim do Starca.

W ścianę świątyni uderzył pierwszy granat, a na partyzantów posypały się cegły i tynk. Granaty biły teraz jeden za drugim.

— Zgaście lampy! — krzyknął Kim i wybiegł z budynku. Ogień broni maszynowej i ręcznej stawał się coraz bardziej intensywny.

— Nie ma co, musimy się wycofać! — powiedział Starzec i krzyknął głośno:

— Uwaga, towarzysze! Wycofujemy się!

Partyzanci wyskakiwali po kolei na tyły budynku przez małe drzwiczki, na które natknęli się przy rozbijaniu ołtarza i ginęli w mroku pomiędzy ruinami.

(D.c.n.)

## Na stadion Włókniarza i do Parku Ludowego pojadą dziś samochody-bary

W ciepły niedzielny dzień wielu łodzian wyjedzie za miasto, by odpocząć na łonie przyrody. Pragnąc zaopatrzyć wszystkich wycieczkowiczów w napoje chłodzące oraz żywność, Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych uruchamia dziś dwa bary na samochodach w Parku Ludowym na Zdrowiu. Będzie tam można otrzymać kefir, śmietankę, mleko, piwo oraz kanapki.

Trzy podobne bary urządzone zostaną także na boisku przy Al. Unii.

Były sukcesy, ale były i braki...

# Zlikwidować marnotrawstwo

## wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych

### Przedsiębiorstwa usprawnia pracę i obniżą koszty własne

Niewątpliwie każdy zdaje sobie sprawę z wagi zadań, które stoją przed budownictwem. Potrzeba nam coraz więcej domów, zakładów przemysłowych i urządzeń komunalnych. Ile i jak się je wykona, zależy przede wszystkim od stylu pracy przedsiębiorstw budowlanych. Dlatego właśnie tym zagadnieniom poświęca się wiele czasu i uwagi.

Rok 1951 przyniósł łódzkiemu budownictwu znaczne osiągnięcia. Do najważniejszych należy wykonanie planów produkcyjnych w poszczególnych przedsiębiorstwach przed terminem.

Niemniej ujawniły się także błędy i niedociągnięcia, które w rezultacie spowodowały straty drogich materiałów budowlanych i niemniej cennego czasu. Niejednokrotnie zdarzały się wypadki świadczące o beztroskiej gospodarce materiałowej, o skandalicznym często wykonawstwie i braku odpowiedzialności.

Również i sprawy stałych brygad i zespołów roboczych nie rozwiązano właściwie. Wystarczy tu powiedzieć, że w Zarządzie Budowlanym Nr 2 Stare Miasto praca odbywa się w większości wciąż jeszcze systemem indywidualnym. Ciągłe przerzuty ludzi i rozrywanie zespołów doprowadzają także do tego, że robotnicy, zniechęceni, zwalniają się niekiedy z pracy.

Wiele do życzenia pozostawia również organizacja współzawodnictwa pracy na poszczególnych budowlach. Jest to wynik braku kontroli i opieki ze strony dyrekcji przedsiębiorstw.

**Np. w pierwszym kwartale br. w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego przeprowadzono tylko jedną kontrolę — na budowie w Łagiewnikach, i to na skutek wzmianki prasowej.**

Poważne niedociągnięcia istnieją na odcinku zaopatrzenia i transportu materiałów budowlanych. Niewłaściwie sporządzane zapotrzebowania oraz wadliwy transport powodują częstokroć poważne straty. Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane zapotrzebowało na przykład zbyt duże ilości cementu. Część worków nagromadzonych w magazynie uległa potem zniszczeniu.

**Podobnie dzieje się i z innymi materiałami, które zamawiane przez kierowników poszczególnych budów leżą niejednokrotnie miesiącami bezużytecznie, podczas gdy na innych budowach są właśnie potrzebne.**

Prawie nagminnie występującym niedociągnięciem jest zbyt rozrzutna gospodarka cegłami. Wystarczy przejść się po szeregu budów, aby swierdzić, że walają się tam dziesiątki tysięcy cegieł połamanych na połówki i drobniejsze kawałki. Przykładem mogą być budowy na Starym Mieście.

Powód — nieostrożny przewóz i nieodpowiednie składowanie.

Mimo niewątpliwych sukcesów naszego budownictwa wiele jest jeszcze braków i niedociągnięć, które trzeba z miejsca usunąć. Znalazło to wyraz na odbytej w Łodzi, dnia 18 kwietnia br. naradzie wojewódzkiej pracowników budowlanych, na której omawiano uchwały IV Krajowej Narady Budownictwa. Narada ukazała ogrom zagadnień i problemów, jakie budownictwo ma do rozwiązania.

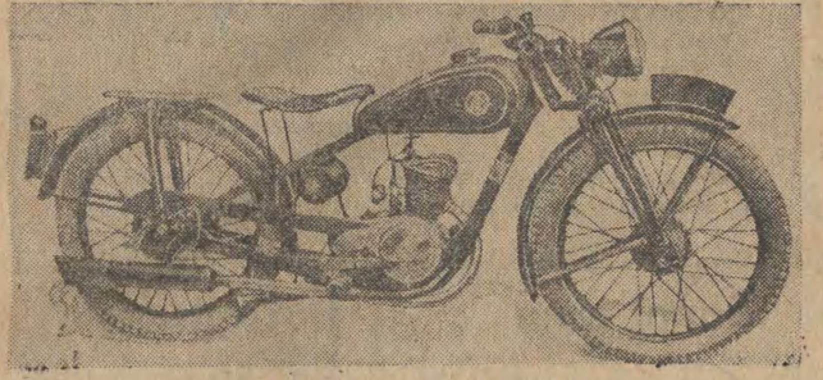
**Aby uzyskać pozytywne rezultaty w realizacji planów na rok 1952 i uniknąć w przyszłości dotychczasowych błędów, postanowiono wprowadzić w życie wszystkie wytyczne Krajowej Narady.**

**Przedsiębiorstwa budowlane będą więc rozwijać i pogłębiać współzawodnictwo pracy, terminowo sporządzać harmonogramy i plany odcinkowe dla załóg, opracowywać normy zużycia materiałów na budowie w oparciu o zasady gospodarki socjalistycznej. Podejmie się walkę z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem, poprawi jakość wykonania robót, usprawni zaopatrzenie w materiały, narzędzia i sprzęt, będzie się szkolić i doszkalać pracowników, szczególnie młodzież i kobiety.**

Te wszystkie posunięcia powinny przynieść poprawę stylu pracy, a równocześnie obniżyć koszty własne budownictwa. Chodzi przecież o to, by budować najlepiej, najszybciej i najtaniej. (j)

# Przypominamy warunki Konkursu

## „Expressu" i Zbiornicy Wojewódzkiej COU



**I nagroda — motocykl SHL**

W całym kraju mówi się już dzisiaj o wielkim konkursie organizowanym przez „Express Ilustrowany" i Państwową Zbiornicę Wojewódzką COU w Łodzi.

Podana lista nagród oraz zapowiedź, że każdy może zdobyć jedną z głównych nagród: **motocykl SHL, radio marki „Aga", rower, drugi rower, zegarek na rękę, teczkę skórzaną, jeden z dwutygodniowych bezpłatnych pobytów na wczasach „Orbisu", wieczne pióro, nylony, stylony** lub jedną z 300 pięknych książek — zaintrygowała zarówno młodzież jak i starszych.

Co trzeba uczynić, aby móc zdobyć jedną z wymienionych wyżej nagród?

Przypominamy!

Żeby wziąć udział w losowaniu nagród, trzeba przeczytać dziesięć kolejno zamieszczanych artykulików na temat zbiórki odpadków użytkowych. Przy każdym konkursowym artykuliku Czytelnicy znajdą jedną „tajemniczą" literkę. Po wycięciu tych liter i złożeniu dadzą one nazwę najbardziej cennego spośród odpadków użytkowych. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest poza tym oddanie do jednego z punktów zbiorczych, mieszczących się nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju 2 kg makulatury. Pokwitowanie biorący udział w konkursie dołączą do kuponu, który zamieścimy po zakończeniu druku wymienionych już artykulików.

Wyraz złożony z zamieszczanych przez nas codziennie liter, pokwitowanie stwierdzające oddanie 2 kg makulatury i kupon z nazwiskiem i adresem trzeba będzie potem przesłać do redakcji „Expressu Ilustrowanego", Łódź, Piotrkowska 102a.

Przypominamy raz jeszcze, że w konkursie mogą brać udział Czytelnicy zamieszkali na terenie całego kraju. W Łodzi czynnych jest już 70 punktów, przyjmujących makulaturę. Podobnie uruchomiono już dodatkowe punkty zbiorcze i w województwie. Adresy ich podamy w jednym z najbliższych numerów. Czytelnicy z pozostałych województw oddają makulaturę do zbiornicy COU lub, na wsiach, do placówek Samopomocy Chłopskiej.

Wszystkie te placówki otrzymały już pokwitowania z nadrukim Konkurs, które wydają przy przyjęciu makulatury. Gdyby do jakiejś miejscowości pokwitowania te jeszcze nie nadeszły, prosimy nas natychmiast powiadomić.

Makulaturę przyjmują także szkoły i większe zakłady pracy w Łodzi.

## Odpadki gumowe wartościowym surowcem

Zagadnienie motoryzacji wysuwa się u nas na czołowe miejsce. Mamy do odrobienia wielkie zaniedbania. Plan 6-letni wprowadza w tej dziedzinie zmiany wprost rewolucyjne. Założeniem Planu jest odciążenie kolei przez przerzucenie części jej zadań na komunikację samochodową.

Państwowa komunikacja samochodowa przewiezie w 1955 r. 70 milionów ton towarów (w 1949 r. — 6,1 miliona ton). Wzrośnie również poważnie ilość pojazdów mechanicznych i samochodów ciężarowych.

Trzeba tym pojazdom zapewnić ogumienie. Sprawa ta jest bardzo ważna, gdyż ogumienie stanowi znaczną pozycję w kosztach eksploatacji pojazdów, a ponadto większość używanych u nas opon albo pochodzi z importu, albo produkowana jest z zagranicznego surowca.

Wszelkiego rodzaju odpadki gumy zawierają bardzo poważny procent kauczuku.

Przez przeprowadzenie odpowiedniej regeneracji gumy, wszelkiego rodzaju odpadki stają się bardzo wartościowym surowcem, który ponownie może być użyty do wyrobu opon samochodowych i całego szeregu innych artykułów gumowych.

## Nasi czytelnicy piszą

### Pierwszeństwo potrzeb

*Drogi Expressie!*

*Mieszkańcy nowych Bałut cieszą się z ładnych i wygodnych mieszkań. W blokach wybudowanych przez ZOR mieszka już ponad 6.000 osób, jednak mimo wielu zalet odczuwamy dotkliwie brak sklepu spożywczego.*

*Miano na ten cel przeznaczyć lokal przy ul. Wschodniej nr 8. Jakież jednak było nasze zdziwienie, kiedy przed paru dniami do wspomnianego lokalu jacyś panowie przywieźli — kilka stolików, wieszak i kilkanaście krzeseł.*

*Nazajutrz — w oknach wystawowych przyszłego sklepu zamiast chleba, cukru, mąki itp., ukazał się wielki szyld z napisem: „Zespół Adwokacki nr 8".*

*Czyż naprawdę na ten cel nie można było przeznaczyć innego pomieszczenia, a nie lokal sklepowy?*

*Mieszkańcy ZOR-u.*

## EXPRESS ILUSTROWANY

### Bona czy bon?

*„Rejestracja bon na maj" — czytamy wywieszony w oknie sklepu mięsnego nr 20, róg Piotrkowskiej i Narutowicza napis, świadczący o „dokładnej" znajomości gramatyki.*

*Na szczęście żyjemy w czasach, w których dziećmi opiekują się żłobki i przedszkola, a nie bony. W przeciwnym bowiem razie w sklepie CZPMs nr 20 zarejestrowałyby się niewątpliwie wszystkie łódzkie bony.* (x)

# Konkurs 1-Majowych dekoracji wystaw sklepowych

**Komitet Obchodu 1-Maja organizuje konkurs dekoracji wystaw sklepowych, o tematyce związanej z dniem 1 Maja.**

**Wytypowane wystawy należy zgłaszać do dnia 2. 5. br. włącznie w Prezydium Rady Narodowej, Wydział Kultury (ul. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, II p. pokój 284) w sekretariacie konkursu, w godzinach od 8 do 11.**

**Przy zgłaszaniu należy podać instytucję, dokładny adres sklepu, ilość dekoracji oraz nazwisko i imię dekoratora.**

**Zgłoszone do konkursu dekoracje mogą być rozebrane po 8. 5. br.**

**Za najlepsze dekoracje zostaną przyznane wartościowe nagrody i dyplomy. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w prasie.**

## Kronika dnia

**W niedzielę, 20 kwietnia br., o godz. 10 w Radogoszczu, na miejscu byłego obozu hitlerowskiego, odbędzie się manifestacyjne zgromadzenie zorganizowane w związku z Międzynarodowym Dniem Bojowników o Wolność i Demokrację. Zw. BoWiD wzywa swych członków do wzięcia masowego udziału w wiecu.**

* * *

**W związku z 7 rocznicą podpisania układu o wzajemnej współpracy i pomocy między Polską a ZSRR, Zarząd Dzielnicy Śródmieście - Prawa TPP-R organizuje w dniu 21 bm., o godz. 17.30, akademię, która odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5.**

Na wieś prowadzą różne drogi...

# Zapomnieli o jarmarkach

## przedstawiciele handlu uspołecznionego

Dużo mieszkańców wsi zaopatruje się w artykuły codziennego użytku na targach i jarmarkach, które odbywają się we wszystkich większych miejscowościach raz, a nawet dwa razy w tygodniu.

Czy ktoś z łodzian był na takim jarmarku? Na pewno wielu. Ci, którzy nie byli — a chodzi tu o tzw. czynniki naszego handlu — powinni koniecznie udać się kiedyś na jeden z jarmarków, by zobaczyć, co tam jest, a czego nie ma.

A więc są artykuły spożywcze, przywożone na sprzedaż przez gospodynie ze wsi, są owoce i warzywa, są kramy pełne materiałów, chustek, ubranek dziecięcych, bielizny, pasmanterii itp. Są czasem nawet kramiki z paciorkami, cukierkami, pełne jaskrawo malowanych figurek gipsowych. Te figurki są na ogół pokaźnych rozmiarów, a przy tym tanie i... brzydkie.

Nie ma natomiast zupełnie artykułów pochodzących z produkcji państwowej i spółdzielczej. Nie ma ani jednego wozu czy kiosku GS-u, Centrali Tekstylnej czy Centrali Odzieżowej. Nie ma wyrobów Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, choć instytucja ta podobno produkuje głównie dla wsi. Nie spotka nikt ładnych, tanich zabawek dla dzieci, choć sklepy w miastach są ich pełne.

Powstaje pytanie: dlaczego sektor uspołeczniony w ogóle nie interesuje się zaopatrzeniem wsi poprzez popularne wszędzie jarmarki. I dlaczego panują na wsi w dalszym ciągu obrzydliwe gipsowe pieski i kotki, a nie dostarcza się dzieciom wiejskim tych licznych ładnych, wychowawczych zabawek, które produkuje się przecież dla wszystkich dzieci w Polsce?




**SZABERSKI: — Namęczyłem się trochę, ale to mi się sowicie opłaci!... Nagroda na mur beton. Za tyle makulatury, butelek i żelastwa?... Będą się mieli sąsiedzi z pyszna, gdy zobaczą mnie na motocyklu!...**

**SZABERSKI: — Licho nie śpi... Wiadomość o moich skarbach na pewno rozniosła się po okolicy. Ale nikt się nie dostanie do komórki. Ta kłódka zagwarantuje nietykalność moich zbiorów...**

**SZABERSKI: — Spełniam warunki konkursu, już całą komórkę pełną mam makulatury i innych odpadków użytkowych...**

**WICEK: — Ale po co pan to więdzi? Korzyść będzie, gdy się to wszystko odda!**

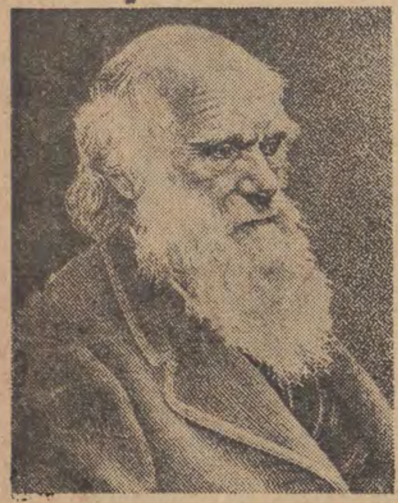
**SZABERSKI: — Dobrze żeście przyjechali. Będzie tu tego cały samochód. A na makulaturę proszę wystawić zaświadczenie, bo mogą mnie potem pominąć... A ja, panie tego, muszę motocykl wygrać!**

(Dalszy ciąg pojutrze)




W 70 rocznicę śmierci Darwina

# Przyroda zmienia swe oblicze



Charles Darwin

Już od najdawniejszych czasów zastanawiały ludzi dziwne znaleziska. Natrafiano na skamieliny osobliwych, nie żyjących współcześnie stworzeń, znajdywano kości, a czasem nawet całe szkielety nieznanych zwierząt. Pochodzenie tych okazów tłumaczono w najbardziej fantastyczny sposób, jednak przez długi czas nikt nie wyraził przypuszczenia, że dziwaczne znaleziska są szczątkami istot, które przed wiekami zamieszkiwały ziemię, a w końcu wyginęły, by ustąpić miejsca innym, nowym gatunkom.

Według dawnych, obalonych już dziś przez naukę poglądów, świat „od chwili stworzenia" jest wiecznie taki sam, nie zmienia swego oblicza. Te przekonania, mające swe źródło w religijno-idealistycznym światopoglądzie, hamowały przez długie stulecia rozwój przyrodoznawstwa.

Dopiero Leonardo da Vinci wypowiedział pierwszy przypuszczenie, że w dawnych czasach zamieszkiwały ziemię inne, nieznane dziś stworzenia. Jednak słaba znajomość nauk przyrodniczych przed 500 laty nie pozwoliła mu głębiej rozwinąć tej myśli.

Dzieła tego dokonał dopiero w XIX wieku uczony angielski, Charles Robert Darwin.

Młody Charles nie od razu znalazł swe właściwe powołanie, swą właściwą drogę życiową. W roku 1825 mając 16 lat wstępuje na uniwersytet w Edynburgu, by studiować medycynę. Studia te niezbyt go interesują, toteż poświęca się zoologii i botanice — dziedzinom, które go pasjonują. Pod naciskiem ojca przenosi się po jakimś czasie na uniwersytet w Cambridge, by przygotować się do stanu kapłańskiego.

Jednakże Darwin nie spełnił nadziei ojca. Zamiast przyjąć święcenia, stał się rewolucjonistą w nauce, dzięki swemu genialnemu odkryciu zapewnił sobie poczesne miejsce w historii wiedzy. W 1859 roku ukazało się jego nieśmiertelne dzieło „O pochodzeniu gatunków", które dokonało całkowitego przewrotu nie tylko w naukach przyrodniczych, lecz stanowiło milowy krok naprzód w kierunku zwycięstwa nowoczesnych, naukowych poglądów na świat.

*Według nauki Darwina, popartej przezeń ogromną ilością zebranego materiału dowodowego, organizmy ulegają ciągłym zmianom, ciągłej ewolucji. Podstawową przyczynę tego zjawiska upatruje Darwin w działaniu na organizmy zmieniających się stale warunków życia.*

Ogromne znaczenie ma tu zdolność przystosowywania się organizmów, do nowych, zmienionych warunków. Znajduje to wyraz w doborze naturalnym, który sprawia że jedne gatunki giną, a drugie, jako zdolniejsze do życia, pozostają, ulegając oczywiście dalszemu wpływowi zmieniających się warunków. W ten sposób odbywa się w naturze proces selekcji.

Wielka nauka Darwina była i jest dziś jeszcze solą w oku obozu wstecznictwa, hołdującego starym metafizycznym poglądom o niezmienności świata. Jednakże darwinizm odniósł pełny triumf, zapładniając myśl naukową i stanowiąc punkt wyjścia do dalszych zwycięstw nauki.

Rozwinięciem darwinizmu, przeniesieniem tej nauki na wyższy szczebel jest *miczurinizm* — nauka, stworzona w pierwszym kraju na świecie, gdzie całkowicie zwyciężył nowoczesny, naukowy światopogląd — w Związku Radzieckim. Radzieccy uczeni przejęli z nauki Darwina jej najbardziej postępowe elementy i przekształcili ją z nauki objaśniającej zjawiska świata organicznego, w naukę *przekształcającą* ten świat. Ta nowa, przodująca nauka ustala drogi planowego opanowania przyrody i jej przekształcania.

(h-k)

## Łatwiej Anglikom będzie iść przez życie

Rok bieżący, rok wzmożonego wyścigu zbrojeń, nie obiecuje narodowi angielskiemu nic dobrego. „Nie przyrzekamy — oświadczył premier brytyjski — żadnej ulgi w najbliższej przyszłości.

Biorąc pod uwagę tę nie bardzo zachęcającą przepowiednię, pismo angielskie „Sunday Dispatch" proponuje jako pomoc dla szarego Anglika pewne urządzenia (patrz rysunek) „specjalnie skonstruowane na rok 1952 który zapowiada się niezwykle ciężko". Są to:



1. Urządzenie, które zmusza do ciągłego pamiętania o niebezpieczeństwie wojny.
2. Automatyczny wskaźnik tego, co należy zrobić w roku bieżącym, (a czego nie zrobiono w roku ubiegłym).
3. Amortyzator żołądkowy na wypadek dalszego zmniejszenia racji żywnościowej.
4. Elektronowy przepowiadacz wyniku meczu piłki nożnej (i szans wygrania kilku szylingów, postawionych na faworyta).
5. Wrotki—jedyny dostępny dla przeciętnego Anglika rodzaj transportu, który drożeje z każdym dniem.
6. Aparat filtracyjny, odcedzający złe wieści, to jest komunikaty o wzroście drożyzny.
7. Automatyczny popychacz (dla tych, którzy zmęczyli się kroczyć drogą, na którą pchają naród angielski sfery rządzące).
8. Przenośna „dróżka" dla pieszych" celem ochrony od coraz częstszych nieszczęśliwych wypadków przy przechodzeniu jezdni.
9. Kieszonkowy ochraniacz przed wydawaniem zbyt wielu pieniędzy.
10. Domowy motorek elektryczny na wypadek kolejnego wstrzymania dostawy prądu elektrycznego.
11. Zegar piaskowy, pokazujący, ile czasu (dziesięcioleci czy stuleci) trzeba pracować, aby móc kupić sobie samochód.

* * *

„W każdym żarcie — jak mówi przysłowie — jest pewna część prawdy". W gorzkim żarcie gazety angielskiej ta część prawdy jest wyjątkowo duża!

## Amerykański sposób życia



Amerykański system wychowania — gloryfikacja gangsteryzmu i mordu. Wychowywanie dzieci w tym duchu rodzi morderców i ludobójców, tak niezbędnych amerykańskiemu faszyzmowi w jego krwiożerczej polityce wojny.

Fot. — CAF

Max Zimmering

## Rzeka pokoju

Nysa jak dawniej pola i lasy opływa
I w odwiecznym łożysku Odra fale toczy,
A zdaje się, jak gdyby ta rzeka leniwa
Przez noc się odmieniła — że przecierasz oczy;
Jakby umarłym, którzy cicho leżą na dnie,
Boleśnie wykrzywione złagodniały rysy,
Jakby nienawiść razem z krwią przelaną zdradnie
Spłynęła falującym nurtem Odry, Nysy.
I to, co od człowieka dzieliło człowieka,
Zniknęło — stare waśnie, gorycze, przegrody,
Popędliwy nurt Nysy, cicha Odra — rzeka
Jasną, pogodną wstęgą łączy dwa narody.
O, jakiż piękny sen się wcielа dzisiaj w życie!
Od wschodu nas granica przyjaźni oplata,
W Polaku już będziemy zawsze widzieć brata,
Na wieki przeminęły złe, przeklęte lata,
Gdy pola krew barwiła miast czerwonych maków
I dudnił krok niemieckich katów i żołdaków
Po kraju, co Chopina zrodził, Mickiewicza,
Po ziemi walk o wolność, bojów Kościuszkowskich.
Wielki naród Bierutów i naród Dąbrowskich
Niech nigdy niemieckiego już nie klnie imienia,
Niechaj w nas widzi Marksa, niech widzi Liebknechta,
Niechaj Thälmannów rodzą przyszłe pokolenia!
Tam, gdzie od wieków gniewu ciążyło przekleństwo
Z niemieckiej winy, przyznać to musimy sami,
Będzie się zwało — co za radosne zwycięstwo! —
Nas Niemców — przyjaciółmi i towarzyszami.

MAX ZIMMERING — Ur. 1909, poeta, powieściopisarz, obecnie redaktor literackiego tygodnika „Zeit und Bild" w Dreźnie.

przełożył LEOPOLD LEWIN

## Bonn-tonn



*Adenauer z amerykańską pułapką na żołnierzy.*

## I metale można prześwietlać

Wiemy, że można przy pomocy aparatu Roentgena prześwietlić ciało ludzkie, by wykryć w nim zmiany chorobowe. Ale czy wiecie, że istnieje podobna metoda wykrywania uszkodzeń wewnętrznych w metalach? Jest, i to nie jedna.

Pierwsza — radiografia, jest identyczna z metodą lekarskich prześwietleń i polega na stosowaniu promieni Roentgena. Druga — gammografia, polega na stosowaniu promieni gamma. W obydwu metodach uszkodzenia wewnętrzne metali wykrywa się za pośrednictwem filmu fotograficznego.

Ostatnio powstała nowa, trzecia metoda — gammoskopia. Polega ona na tym, że można odrazu oglądać na ekranie (fluoryzującym, czyli świecącym w ciemni) obraz prześwietlanego przedmiotu metalowego.

Wszystkie trzy metody stosowane są w przemyśle i służą do wykrywania uszkodzeń i błędów wewnątrz metalowych części maszyn. Jak poważne ma to znaczenie, wyobraźmy sobie na przykładzie samolotu. Od stanu materiału wewnątrz części samolotowych zależy bezpieczeństwo lotu. Dzięki gammoskopii można zbadać dokładnie każdą część, każdą najmniejszą śrubę i upewnić się o jej wytrzymałości.

## Rozmowa w suterenie

*Henryk i jego żona Elza siedzieli w swojej suterenie na dalekim przedmieściu Bonn.*

*— Elzo — zwrócił się Henryk do żony — czytam właśnie ciekawy artykuł pana Jacka Raymonda w „New York Times". Wypisuje on tam cudeńka o naszych Niemczech zachodnich!*

*— I cóż powiada ten pan Raymond? — zapytała Elza.*

*— Twierdzi, że mamy mocny bilans handlowy i zdrowy obrót pieniężny.*

*— A jak wygląda twój bilans, Henryku?*

*— W ogóle nie mam żadnego bilansu...*

*— A jak przedstawia się u ciebie ten „zdrowy obrót pieniężny"?*

*— Nie posiadam ani jednego feniga! — mruknął Henryk. — Znikome wsparcie, które otrzymałem jako bezrobotny, poszło na zapłacenie komornego.*

*— A co powiada pan Raymond o bezrobociu?*

*— Hm — skrzywił się Henryk. — Pan Raymond przyznaje że tu, w zachodnich Niemczech, mamy jeden i trzy czwarte miliona bezrobotnych.*

*— Do których należymy również i my!*

*— Tak, również i my! Ale wyobraź sobie — zawołał — produkujemy tu na zachodzie 15 milionów ton stali w przeciągu roku, a węgla...*

*— Henryku — przerwała mu Elza — jeśli nie postarasz się o odrobinę jakiegoś opału, będę musiała porąbać krzesło kuchenne.*

*— Dzieje się u nas coraz lepiej! — zawołał Henryk. — Według pana Raymonda posiadamy miesięcznie trzysta milionów marek nadwyżki w naszym bilansie eksportowym.*

*A potem zapytał znacznie spokojniej.*

*— Co mamy dzisiaj na kolację?*

*Elza postawiła przed nim na stole dwa talerze wodnistej zupy, w której pływała jedna pokrajana brukiew...*

Z „Daily Worker", New York.

## Czy jesteś cierpliwy?

Mamy wiosnę. Na pewno niejedna z naszych Czytelniczek myśli już o nowej sukience albo o przybraniu do starej. Przydałyby się kwiaty.

Przypuśćmy, że któraś z nich kupiła kawałek materiału z wyhaftowanymi na nim siedmioma kwiatami. I martwi się teraz, jak go przeciąć trzema prostymi cięciami w ten sposób, by powstało siedem kawałków, każdy z jednym kwiatem, z tym, że kawałki mogą być różnej wielkości.



Oczywiście przecinać rysunku nie musicie. Wystarczy narysować na nim trzy proste linie, dzielące go na siedem części z jednym kwiatem w każdej, nakleić na kawałek papieru i przysłać do redakcji „Expressu Ilustrowanego" do najbliższego czwartku. Nagrody jak zwykle — trzy książki.

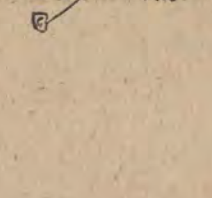
Spośród Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania w ubiegłym tygodniu, nagrody wylosowali:

**Antoni Wieczorek, Łódź, Więckowskiego 3.**
**Wiesława Moder, Wrocław, Kaszubska 7.**
**i Lucyna Szulcówna, Łódź, Narutowicza 41.**

Za trafne rozwiązanie poprzedniej zagadki książki otrzymali:

**Adam Migocki, Kraków, Zamenhoffa 7.**
**Józef Rozowski, Łódź Zachodnia 38.**
**i Jerzy Rogoziński, Łódź, Wrześniewska 4.**

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru.



## Bałwany na morzu

Przesławny „Głos Ameryki" korzysta ostatnio ze stacji nadawczej na amerykańskim statku „Courier". Prawdopodobnie dlatego, że na morskich falach lepiej się buja.

Circus Trumano



Fraszka tygodniowa

## Złodziej po grecku

Prawnik z delegacji greckiej okradał systematycznie gmach ONZ (z prasy).

Delegat działa w najlepszej wierze,
chociaż zna prawo—na lewo bierze,
a obawiając się, co go czeka,
dyplomatycznie udaje Greka.

J. C.